Jan-rapowanie, Układanka (feat. Holak)

[Intro: Holak]
To nie chińska układanka, którą ciągle mam układać
To nie chińska układanka

[Zwrotka 1: Jan-Rapowanie]
Pani psycholog mi mówiła umiej zadać se pytania
Zadałem, zmieniło się od ich zadania
Ich zadania to jest to co tam śpiewają w Tamagotchi
Ja chcę tańczyć, kochać, tańczyć, się nie smucić
I zostawić coś po sobie, no bo czemu nie
I nie pykło z młodą serio, weź nie przejmuj się
Nauczyłeś się na niej rzeczy, dla nowej będziesz lepszy
Wiem że mógłbyś dla tamtej starej, ale ją to pieprzy
Jej nowy typo też ją pieprzy, stary taka kolej rzeczy
Jeśli jest szczęśliwa, to co się nie cieszyć
Bez reszty to wsiąkasz i wiem że tak bywa
Pomyśl, Twoja przyszła to też czyjaś była hehe
Nie będziesz tam pierwszy, to ciekawy wątek
Ja skłamałbym mówiąc, że zmienia cokolwiek
To dla mnie, ważne żeby było fajnie
W zgodzie z samym sobą naturalnie

[Refren: Holak]
To nie chińska układanka, którą ciągle mam układać
To nie chińska układanka
To nie chińska układanka, którą ciągle masz układać
To nie Jan-Spoilerowanie, tylko szczerozłota prawda
To nie chińska układanka, którą ciągle mam układać
To nie chińska układanka
To nie chińska układanka, którą ciągle masz układać
To nie Jan-Spoilerowanie, tylko szczerozłota prawda

[Zwrotka 2: Jan-Rapowanie]
Te wasze wspólne rzeczy, stary wiem że boli
Bierz z nich co najlepsze, przy tworzeniu nowych
Mówisz żadna spoko, nie ma drugiej takiej
Nie możesz chcieć czegoś, o czego istnieniu nie wiesz, łapiesz?
Są ludzie, jest taniec, lipiec nie listopad
Jest życie do wygrania kumpel skończ szlochać
Ekspertem nie jestem, to tylko kilka słów ode mnie
Weź może do niej jakiś list wrzuć kopertę
Albo lepiej nie wchodź w paradę
Nawet jak jest Ci jej brak
Bo jak macie być ze sobą
To nawet za parę lat
Ona napisze "Co tam?", albo wpadniesz na nią gdzieś tam
Zapytasz "Hej, jak leci?", ona powie Ci od serca
I spotkacie się na kawę następnego dnia
Przypomnicie se jak było i że w sumie tak
Myślicie oboje "W sumie czemu nie spróbować?"
Jak tak nie będzie, chuj w to, pojawi się nowa
Pojawi się nowa, joł, przyszła żona
Pozdro z Krakowa

[Refren: Holak]
To nie chińska układanka, którą ciągle mam układać
To nie chińska układanka
To nie chińska układanka, którą ciągle masz układać
To nie Jan-Spoilerowanie, tylko szczerozłota prawda
Czasem trzeba się postarać, a czasem trze'a odpuścić
Nikt Ci tu nie wróci lata, nawet gdybyś miał się uh
Czasem trzeba się poskładać, a czasem trze'a odpuścić
Nikt Ci tu nie wróci lata, nawet gdybyś miał się zgubić